

## **Pielgrzymowanie do miejsc Bożej łaski w perspektywie Wielkiego Jubileuszu**

Wielki Jubileusz Roku 2000 i dokument papieski *Incarnationis mysterium* (IM), który to doniosłe wydarzenie ogłosił były wprost zdominowane przez ideę drogi, jaką zmierza cały Kościół a wraz z nim wszyscy ludzie, przekraczając próg trzeciego tysiąclecia od wydarzenia Wcielenia Syna Bożego (por. IM 1, 4-6, 8). Skupienie Wielkiego Jubileuszu wokół dwóch ośrodków centralnych jakimi są Rzym i Ziemia Święta, oczywiście poza Jubileuszowymi „starymi i nowymi sanktuariami poświęconymi Maryi i Świętym”<sup>1</sup> w Kościołach lokalnych, zachęca niejako w sposób oczywisty do pielgrzymowania do tych miejsc w celu poszukiwania „szczególnych znaków pozwalających (ludziom) dostrzec ślady obecności Boga w naszej epoce” (IM 3), aby zyskać Jego obfite łaski, które Kościół wydobywa z Chrystusowego skarbca i proponuje wszystkim wiernym (por. IM 2).

Jan Paweł II zwracając szczególniejszą uwagę na apostolski wymiar papiestwa wraca jakby do jego korzeni akcentując i realizując pielgrzymowanie, tak jak św. Piotr, który „zanim osiadł w Rzymie, głosił Ewangelię, podróżując z miasta do miasta, z prowincji do prowincji, walcząc z niebezpieczeństwami, na morzu i na lądzie”<sup>2</sup>. Mówi o tym konkretnie w Liście Apostolskim *Tertio Millennio Adveniente* (1994 r.) w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000 wskazu-

---

<sup>1</sup> IM 7; por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, OsRomPol 20 (1999), nr 9-10, s. 8.

<sup>2</sup> J. Chélini, H. Branthomme, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa 1996, s. 300.

jąc na to, że papieskie pielgrzymowanie jest ważnym czynnikiem w realizacji Soboru Watykańskiego II (TMA 24)<sup>3</sup>. Dzisiaj trudno sobie katolikom wyobrazić obecnego Ojca Św. bez pielgrzymowania, stanowiącego integralną część posługi papieskiej i powołania apostoła, który wszędzie niesie świadectwo Boga w służbie ludzkości<sup>4</sup>. Zawsze wyraźnie podkreśla on, że przybywa jako pielgrzym nawiedzając lokalne sanktuaria mające znaczenie międzynarodowe oraz te szczególnie pie-

---

<sup>3</sup> W tym dokumencie Jan Paweł II wspomina pielgrzymki papieży Jana XXIII i Pawła VI oraz zaznacza, że jego pielgrzymowanie stało się czymś systematycznym i dociera do Kościołów lokalnych na wszystkich kontynentach a także charakteryzuje się szczególną troską o rozwój relacji ekumenicznych. Wyraża on również swoje głębokie pragnienie: „byłoby rzeczą bardzo wymowną, gdyby w perspektywie Roku 2000 dało się nawiedzić te wszystkie miejsca, które leżą na drodze wędrówki Ludu Bożego Starego Przymierza, poczynając od miejsc związanych z Abrahamem i Mojżeszem, poprzez Egipt i górę Synaj, aż do Damaszku, który był świadkiem nawrócenia św. Pawła” (TMA 24); por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego*, s. 8.

<sup>4</sup> W początkach Kościoła papieże pielgrzymowali podczas swych duszpasterskich podróży, ale pod koniec średniowiecza stają się one coraz rzadsze i po rewolucji francuskiej zanikają całkowicie. Przykładowo symbolicznie pielgrzymował Leon XII w r. 1825 prowadząc jubileuszowe procesje w Rzymie, lecz jednak nie opuszczał Wiecznego Miasta. Pierwsze wyjście papieża do włoskiego Rzymu (od czasu zdobycia go przez wojsko włoskie w 1870 roku i zamknięciu się następcy św. Piotra w Watykanie) nastąpiło podczas nadzwyczajnego Roku Świętego w 1933 r. w Święto Wniebowstąpienia. Właściwie dopiero Jan XXIII powrócił na pielgrzymkowe drogi do sanktuariów udając się w przeddzień Sob. Wat. II do Loreto i Asyżu. Paweł VI rozpoczął swój pontyfikat od pielgrzymki do Jerozolimy (04 - 06. 01. 1964 r.) wyrażając w niej chęć naśladowania Jezusa Chrystusa i otwarcia powszechnego dialogu, który miał stanowić charakterystyczną cechę jego papieskiego posługiwania. Odtąd pontyfikat Pawła VI znaczą liczne pielgrzymki: 25. 06. 1967 r. do Turcji (Instambuł – akcent ekumeniczny), do Bombaju i Indii (grudzień 1964 r. na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny), do Fatimy (13. 05. 1967 r.), do Bogoty i Ameryki Łacińskiej (sierpień 1968 r.), do Ugandy i Afryki (1969 r.), do Manili, Sydney, Dżakarty, Filipin, Oceanii, Australii i Indonezji (listopad 1970 r.). Po roku 1970 ze względów zdrowotnych papież Paweł VI podejmował niedalekie pielgrzymki tylko po Włoszech: 24. 04. 1970 r. na Sardinie, 16. IX. 1972 r. do Wenecji i Udine i 15. IX. 1974 r. do Akwinu. Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 293-298.

lęgnowane przez niektóre narody czy nawet regiony. Papież pochodzący rodem „z dalekiego kraju”, od początku swego pontyfikatu (w encyklice „Redemptor hominis”) głosi, że Chrystus jest drogą człowieka do Ojca, a w tym pielgrzymowaniu całego Kościoła przewodzi nam Maryja i święci.

### **1. Religijne uwarunkowania pielgrzymowania do miejsc świętych**

*Homo viator* to nie tylko określenie charakterystyczne dla człowieka współczesnego, ale jest to jakby cecha całej ludzkiej natury<sup>5</sup>. Różne mogą być przyczyny podróżowania, począwszy od konieczności związanych z warunkami życia, poprzez wymagania pracy, własne zainteresowania, aż do czystej przyjemności. Swoistym jednak rodzajem owego podróżnika rozumianego jako wędrowca jest *pielgrzym*, czyli ten, który z powodów religijnych udaje się w drogę<sup>6</sup>. Niewątpliwie w sensie ścisłym tytuł ten odnoszony jest współcześnie do Papieża Jana Pawła II, nazywanego również „Wielkim Pielgrzymem”, który

---

<sup>5</sup> J. Pieper, *Sulla speranza*, Brescia 1960, s. 7; W. Głowa, *Pielgrzymowanie (rodzin i parafii) w Roku Jubileuszowym*, w: *Materiały i Kazania Roku Jubileuszowego 2000. Rok „B” /2/*, A. Chmura, F. Rząsa (red.), Jarosław 2000, s. 141.

<sup>6</sup> „Szacuje się, że ogółem w pielgrzymkach zdążających do ośrodków kultu religijnego o zasięgu ponadregionalnym uczestniczy około 220-240 mln osób rocznie, z tego 150 mln, a więc 60-70 %, to chrześcijanie, 20-30 mln hinduiści, a około 40 mln wyznawcy islamu. Spośród pątników chrześcijańskich około 40 mln, ponad 25 %, wędruje do 20 głównych ośrodków pielgrzymkowych tej religii (np. do samego Lourdes 5-6 mln osób, do Częstochowy 4-5 mln, do Rzymu około 8 mln). Podobnie 15 miejsc świętych islamu przyciąga ponad 10 mln pielgrzymów muzułmańskich. Ocenia się, że w samej Europie około 30 mln pielgrzymów chrześcijańskich, głównie katolików, poświęca swe urlopy lub ich część na odbywanie pielgrzymek”. A. Jackowski, *Współczesne migracje pielgrzymkowe w Polsce*, w: tenże (red.), *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. Na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1995, s. 45. Por. też, B. Kötting, *Wallfahrt und Wallfahrtsorte. I. Religionsgeschichtlich*, RGG, t. 6, Tübingen 1962, k. 1537; N. Ohler, *Życie pielgrzymów w średniowieczu. Między modlitwą a przygodą*, Kraków 2000, s. 47-50.

stwierdza, że „człowiek tęskni za spotkaniem z Bogiem, a pielgrzymki kierują jego myśl ku przystani, do której może zawinąć na szlaku swoich religijnych poszukiwań”<sup>7</sup>. Pielgrzymowanie jest fundamentalnie związane z Chrystusowym Kościołem (por KK 48-51; KKK 671, 675, 850, 954, 1344, 1469)<sup>8</sup> i specyfiką chrześcijańskiego życia, gdyż jak mówi św. Paweł „jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana” (2 Kor 5, 6)<sup>9</sup>.

Papież Jan Paweł II w bulli *Inacarnationis mysterium* na pierwszym miejscu wśród szczególnych znaków będących świadectwem wiary i wspomagających religijność chrześcijańskiego ludu wymienia pielgrzymkę, która uświadamia nam ludzką kondycję wędrowania. Wskazuje na jej biblijne źródła i stwierdza, że żywą kroniką pielgrzymowania jest historia Kościoła. „Pielgrzymka zawsze była ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijan, przybierając w kolejnych etapach różne formy kulturowe. Jest symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czystej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnętrznie do przemiany serca. Przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje naprzód drogą chrześcijańskiej doskonałości”<sup>10</sup>.

Tak szerokim zjawiskiem jakim jest pielgrzymowanie można się zajmować z różnego punktu widzenia<sup>11</sup>. Dlatego też, trzeba koniecz-

---

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Sens pielgrzymowania do sanktuariów. Przemówienie do plenarnego zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych*, OsRomPol 20 (1999), nr 11, s. 23; M. Rusecki, *Przeżycie Jana Pawła II do Polaków podczas pielgrzymek do Polski*, „Premisla Christiana”, t. 8, Przemyśl 1999, s. 37-38.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego*, s. 7; E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984, s. 52, 215.

<sup>9</sup> Por. X. L. Dufour, *Pielgrzymka*, w: tenże, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 475-476.

<sup>10</sup> IM 7; Jan Paweł II, *Sens pielgrzymowania do sanktuariów*, s. 24.

<sup>11</sup> W jakiejś mierze jest to przedmiot badań interdyscyplinarnych, przykładowo socjologia religii zajmuje się tym zjawiskiem od strony szeroko pojmowanej pobożności ludowej, antropologia religijna bada korzenie i stałe właściwości pielgrzymowania, teologia biblijna jego charakter zbawczy i wymiar chrześcijański, historia analizuje zaś obszar przestrzenno – czasowy. Gdy

nie zaraz na początku sprecyzować, iż zadaniem niniejszego artykułu nie jest ukazanie historii ruchu pielgrzymkowego w sensie ścisłym, lecz bardziej zwrócenie uwagi na pielgrzymowanie i sanktuaria jako zjawisko (chodzi o czynność i miejsce) uświęcające człowieka. Można właśnie od tej strony naświetlić to wydarzenie, gdyż fundamentalną jego istotą w aspekcie religijnym jest szukanie Boga i spotkanie się z Nim na płaszczyźnie kultowej<sup>12</sup>.

Należy zauważyć, że zjawisko pielgrzymowania, współcześnie widziane również jako pewna odmiana praktyki religijnej, w wymiarze Kościoła powszechnego przeżywa gdzieś od lat 70 – dziesiątych XX wieku swój nowy renesans<sup>13</sup>. To jest również dostrzegalne w specyficie lokalnych Kościołów w Polsce. Trzeba jednak zaznaczyć, że w naszym kraju pielgrzymki zawsze były i są czymś żywym<sup>14</sup>, a nawet w jakiś sposób w wielu wspólnotach wyznaczają rytm życia parafialnego w

---

chodzi o teologię w sensie ścisłym to wnika ona w interpretację chrześcijańską wydarzenia jakim jest pielgrzymowanie i wyraźniej podkreśla jego aspekt duszpasterski. S. Rosso, *Pellegrinaggi*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, S. De Fiores, S. Meo (red.), Torino 1985, s. 1080; S. De Fiores, *Maria presenza viva nel popolo di Dio*, Roma 1980, s. 188.

<sup>12</sup> A. George, *Pielgrzymka*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, Dufour X. L., (red.), Poznań – Warszawa 1985, s. 661; E. Sauser, *Wallfahrt(swesen). I. Begriffsbestimmung*, w: *Sacramentum Mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, t. 4, K. Rahner (red.), Freiburg – Basel – Wien 1969, k. 1243.

<sup>13</sup> Oczywiście, że chodzi przede wszystkim o pielgrzymki maryjne, ale również te wywodzące się z nurtu odrodzenia charyzmatycznego, czy ekumeniczne (np. w Taizé). Rosso, art. cyt., s. 1080; De Fiores, dz. cyt., s. 186-187, 193; Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 261-263, 269-271. Okres po Sob. Wat. II w zakresie teologii pastoralnej wskazuje na konieczność włączenia wartości religijnych wynikających z ruchu pielgrzymkowego w duszpasterskie życie Kościołów lokalnych oraz na wykorzystanie funkcji integracyjnej sanktuariów w zakresie ewangelizacji i chrześcijańskiego apostołatu.

<sup>14</sup> Chrześcijańskie pielgrzymki w Polsce mają wielowiekową tradycję sięgającą aż do wieku XI. Za pierwszą o doniosłym znaczeniu uważa się przybycie do Gniezna w 1000 roku cesarza niemieckiego Ottona III do grobu św. Wojciecha. A. Jackowski, *Rozwój pielgrzymek w Polsce*, w: tenże (red.), *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. Na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1995, s.13-14.



sensie ogólnym, czy też częstotliwość prywatnych praktyk pobożnościowych poszczególnych wiernych<sup>15</sup>. Położenie nacisku na życie duchowe bardziej podkreśla proces i sens „duchowej drogi” oraz „duchowego pielgrzymowania” niejako wzwyż, ku świętości<sup>16</sup>.

Właściwie to wszystkie większe religie świata znają zjawisko pielgrzymowania gdyż w swej istocie jest to fenomen powszechnie dostrzegalny już w starożytności pogańskiej. „Hinduiści wędrują do wielkich świątyń i do rzeki Ganges, buddyści nawiedzają miejsca usytuowane na skrzyżowaniach dróg, gdzie ukazywane są relikwie albo rzeczy przypominające oświeconych, mahometanie udają się do Mekki lub Jeruzalem, chrześcijanie nawiedzają również Jeruzalem, Rzym czy inne święte miejsca”<sup>17</sup>.

Wprawdzie „Bóg jest obecny w równej mierze we wszystkich miejscach na ziemi, tak że cały świat może uchodzić za «świątynię» Jego obecności” (... to jednak) przestrzeń może przechowywać znaki nadzwyczajnych zbawczych interwencji Boga”<sup>18</sup>. Wszystkie miejsca do

---

<sup>15</sup> Równocześnie wiadomo o tym, że w historii Kościoła pojawiały się głosy przeciwne pielgrzymkom, szczególnie ze strony katarów, waldensów, J. Husa, czy M. Lutra, który m. in. tak stwierdził: „Wszystkie miejsca pielgrzymowania powinny być zniszczone, ponieważ w nich nie znajduje się nic dobrego, ani przykazań, ani posłuszeństwa, lecz wiele przyczyn grzechu i pogardzanie przykazaniami Boga”. Cyt. za B. Pereira, *Teologia de los santuarios marianos*, Sociedad del apostolado catòlico (Chile) 1965, s. 21; Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 173-174.

<sup>16</sup> Charakterystycznym przykładem takiego połączenia drogi i przeżywania duchowego jest uczestnictwo w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Rosso, art. cyt., s. 1094.

<sup>17</sup> L. Mödl, *Orte der Gnade. Pastoraltheologische Überlegungen zur Praxis der Wallfahrt*, Klerusblatt 79(1999), nr 7, s. 147; P. Pachciarek, *Miejsca pielgrzymkowe*, w: *ABC chrześcijanina. Mały słownik*, S. Zalewski (red.), Warszawa 1997, s. 153; J. Hansenfuss, *Wallfahrt. A) Ausserchristl. Wallfahrt. I. Religionsgeschichte*, LThK, t. 10, 2 Aufl., Freiburg 1966, k. 941-942; Ohler, dz. cyt., s. 6. Przykładowo w islamie pielgrzymka należy do jednego z pięciu podstawowych obowiązków muzułmanina, który przynajmniej raz w życiu musi udać się do Mekki. N. Turchi, *Pellegrinaggio. I. Nelle religioni non cristiane*, w: *Enciclopedia Cattolica*, P. Paschini (red.), t. 9, Firenze 1952, k. 1082.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego*, s. 4.

których chrześcijanie pielgrzymują mają swoją własną historię, lecz pomimo tej indywidualności każdego sanktuarium da się jednak odnaleźć pewne ich stałe elementy. Miejsca uważane za święte, w których na różny sposób objawiła się i wciąż działa tajemnicza moc Boga wchodzą niejako na stałe w ludzką historię i tradycję przekazywaną przez pokolenia. One są związane z pragnieniem spełnienia się nadziei człowieka i szukaniem właśnie w tych „świętych miejscach” Boskiej pomocy. Bezpośrednie powody powstania tych miejsc mogą być różne: od otrzymania „właśnie tutaj” łaski objawienia lub oświecenia od samego Boga, Maryi lub Jego świętych, poprzez doznanie „właśnie tutaj” łaski uzdrowienia, uratowania życia, czy nawrócenia, aż do charakterystycznej obecności „właśnie tutaj”, w tej świątyni: grobu, relikwii, rzeczy, figur lub obrazów związanych z osobami – Jezusa Chrystusa, Matki Bożej, świętych proroków, apostołów, męczenników, albo wyznawców<sup>19</sup>.

## **2. Biblijne korzenie pielgrzymowania**

Dzieje Ludu Bożego są dla każdego chrześcijanina jego własną historią. Dlatego też pragnąc zarysować znane nam na płaszczyźnie religijnej zjawisko pielgrzymek musimy odwołać się do ich biblijnych korzeni. Izrael swą wiarę w Boga jedyne, żywego i prawdziwego wyraża przez różne formy kultu do których niewątpliwie należy zaliczyć celebrację świąt a także pielgrzymki do świętych miejsc. Otóż trzeba zauważyć, że ideą przewodnią dla Ludu Bożego jest prawda, iż człowiek stale znajduje się „in statu viae” czyli ciągle musi mieć świadomość przebywania poza „swoim domem” jako ktoś kto jest w drodze, nawet wtedy gdy zatrzymał się tylko na krótki odpoczynek. Właśnie pielgrzymka w swojej istocie to jakby widzialny i instytucjonalny znak tego wędrowania, co zaznacza się w charakterystycznym elemencie liturgicznym, ściśle związanym z pielgrzymowaniem jakim jest procesja, będąca niejako rytualnym wyrazem rzeczywistości ludzkiego zdążania do celu<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> Por. F. Schmidt-Clausing, *Wallfahrt und Wallfahrtsorte. II. Im Katholizismus*, RGG, t. 6, Tübingen 1962, k. 1539.

<sup>20</sup> Rosso, art. cyt., s. 1083.

Biblijnym prototypem pielgrzymowania jest historia Abrahama, ojca wszystkich wierzących, którego Bóg woła z jego ojczyzny, aby wyruszył w drogę do ziemi obcej i nieznanej (Rdz 12, 1; 15, 7; 17, 1) obiecując, że będzie ona jego dziedzictwem<sup>21</sup>. Takie wezwanie wyrywa z ciągłej ludzkiej pokusy, by się na stałe urządzić w swoim miejscu przebywania, polegając jedynie na doczesnym bezpieczeństwie. Ten powołujący Bóg idzie następnie z Abrahamem przez całą jego historię, a potem pielgrzymuje wraz ze swoim ludem, mieszkając pośród niego nawet pod podróznym namiotem. Szczególnym momentem w drodze Abrahama do ziemi obiecanej jest jego pielgrzymowanie na górę w krainie Moria by ofiarować swego syna Izaaka (por. Rdz 22, 1-10)<sup>22</sup>.

Tradycja pielgrzymowania to wiodący motyw biblijny, który w następnym istotnym etapie Ludu Bożego widocznie się zaznacza na przykładzie postaci Mojżesza i wydarzenia wyjścia z niewoli egipskiej. Droga w kierunku góry Synaj jest opisywana w kategoriach pielgrzymowania (por. Wj 5, 1), której w sensie ścisłym przewodzi sam Bóg, zaś Synaj będzie ukazywany przy pomocy pewnych elementów charakterystycznych dla religijnego sanktuarium<sup>23</sup>. Kiedy Izrael osiadzie na stałe w ziemi obiecanej to idea pielgrzymowania nabierze charakteru bardziej wewnętrzznego i będzie wyrażana w kategoriach kultu uświadamiającego ciągle ludzkie wędrowanie w kierunku eschatycznym<sup>24</sup> oraz skoncentruje się wokół sanktuariów związanych z wydarzeniami poszczególnych objawień Boga Jahwe. Choć Bóg nie wiąże się w sposób ograniczający, przestrzenny i stały ze świątynią jako miejscem, to jednak w sensie biblijnym jest to osobliwa „rezydencja” przez którą zaznacza się Jego dynamiczna obecność<sup>25</sup>.

W Starym Testamencie znajdujemy charakterystyczny opis powstania takiego „świętego miejsca”, a jest on zawarty w Księdze

---

<sup>21</sup> A. Deissler, *Wallfahrt. II. Wallfahrtswesen in Israel*, LThK, t. 10, 2 Aufl., Freiburg 1966, k. 942; Jan Paweł II, *List Ojca Świętego*, s. 6.

<sup>22</sup> Rosso, art. cyt., s. 1083.

<sup>23</sup> Tamże, s. 1084.

<sup>24</sup> R. Poelman, *Le pèlerinage á travers la bible*, LV 39 (1984), s. 218-222.

<sup>25</sup> Rosso, art. cyt., s. 1085.



Rodzaju 28, 10-22. Warto zwrócić uwagę na to iż o tym, które miejsce posiada kategorię świętości, czyli wyłączenia go z użytku powszechnego a przeznaczenia dla Jahwe, decyduje sam Bóg. Patriarcha Jakub musiał wyruszyć w drogę z Beer-Szeby do Charanu i na nocleg zatrzymał się w przypadkowym miejscu. Tam właśnie podczas snu otrzymał widzenie aniołów Bożych wchodzących i schodzących po drabinie sięgającej z ziemi aż do nieba. Na jej szczycie stał Bóg Jahwe, który przypomniał Jakubowi swą obietnicę (dotyczącą posiadania ziemi, licznego potomstwa, Boskiego błogosławieństwa i opieki) wypowiedzianą wcześniej do jego dziadka Abrahama i ojca Izaaka. Po powstaniu ze snu wyznaje on z lękiem: „prawdziwie Jahwe jest na tym miejscu (...) O jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba” (Rdz 28, 16-17) oraz specyficznie zaznacza to miejsce nadając mu nazwę Betel czyli „Dom Boży”.

Warto zauważyć, że w tym opisie zawierają się trzy istotne elementy, które są charakterystyczne dla powstawania i wyszczególniania miejsca pielgrzymkowego: 1) znajdując się w trudnej sytuacji człowiek doświadcza pomocy Boga i zostaje mu zapewniona obietnica błogosławieństwa, 2) obdarowany i zaskoczony taką łaską w znamienny sposób oznacza on to miejsce, czasami nawet zmieniając również jego nazwę, 3) na przyszłość zapowiada w nim konstrukcję jakiejś budowli, ustanowienie pewnej specyficznego tradycji czy wprowadzenia nowych zwyczajów upamiętniających to wydarzenie<sup>26</sup>.

W Starym Testamencie mamy wiele takich miejsc pielgrzymowania w obszarze pierwotnego Izraela, np. Szilo (Joz 18, 1. 8-10; 19, 51 Dan, Beer-Scheba, czy Gilgal (por. IM 7)<sup>27</sup>. Każde z nich miało

---

<sup>26</sup> Mödl, art. cyt., s. 147. Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 20-21; George, art. cyt., s. 661.

<sup>27</sup> Te święte miejsca są związane jeszcze z poszczególnymi plemionami (np. Gilgal dla Beniamina [Joz 4, 1-24; 5, 9], Beer-Szeba dla Dana), które potem tworzą całość narodu Izraela. Obok tych bardziej znaczących sanktuariów pojawiają się również inne mniej znane miejsca kultu, jak np. Mamre koło Hebronu w Judei, Ofra w pokoleniu Manassesza czy Gibeon (1 Krl 3, 4). Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 18-19; E. Sauser, *Wallfahrt(swesen). II. Wallfahrten in ausserchristlichen Bereich. 2. Jüdische Wallfahrtsorte*, w: *Sacramentum Mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, t. 4, K. Rahner (red.), Freiburg – Basel – Wien 1969, k. 1245.

swoją świętą historię, własne szczególne imię, odróżniającą je charakterystyczną cechą i osobliwy ryt. Niektóre z tych miejsc pielgrzymkowych powstały jeszcze przed Izraelem i zostały później włączone w żydowską wiarę. „Jedyna pielgrzymka, o której mamy dokładne informacje, to pielgrzymka do Szilo, która, choć praktykowana krótko, mniej więcej wiek, była ważna ze względu na obecność Arki Przymierza”<sup>28</sup>. Jednak w okresie królewskim wiele miejsc pielgrzymkowych zostało zlikwidowanych, na rzecz jedyne centralnego sanktuarium, którym miała być Jerozolima, służąca jako wyłączone centrum pielgrzymkowe i polityczna stolica państwa. „Dzięki obecności Arki Przymierza Jerozolima staje się prawdziwą spadkobierczynią świątyni w Szilo i Namiotu Spotkania”<sup>29</sup>. Tutaj powinni Izraelici trzy razy w roku pielgrzymować: na Święto Paschy – Przaśników (największe doroczne święto Izraelitów obchodzone na pamiątkę przejścia Jahwe pośród Egipcjan, którzy stracili przy tym wszystkich pierworodnych, oraz ciągłe uświadamianie wyprowadzenia z niewoli Izraela)<sup>30</sup>, na Święto Tygodni (inaczej Pięćdziesiątnica, jako drugie co do znaczenia po Święcie Paschy przypadające w siedem tygodni po nim, związane jest z podziękowaniem za pomyślne zbiory i w to święto każdy dorosły Izraelita obowiązany był stawić się w świątyni), oraz na Święto Namiotów (tzw. Święto Kuczek, trzecie z największych świąt izraelskich obchodzone jesienią w radosnym nastroju na pamiątkę pobytu Izraelitów na pustyni)<sup>31</sup>. „Świątynia jerozolimska (...) staje się sanktuarium narodowym, z którym łączyć się będą wszystkie wielkie

---

<sup>28</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 22.

<sup>29</sup> Tamże, s. 24.

<sup>30</sup> „Począwszy od 621 roku, Pascha, która łączy się ze Świętem Przaśników, przestanie być świętem czysto rodzinnym i staje się jednocześnie świętem pielgrzymów”. Tamże, s. 26.

<sup>31</sup> „Pielgrzymi przybywali całymi karawanami, najczęściej pieszo; ich liczba, razem z prozelitami i cudzoziemcami, ale z wyłączeniem mieszkańców w Jerozolimie, mogła sięgać niekiedy nawet 125 000 ludzi”. Dufour, art. cyt., s. 475; por. H. Obermayer (red.), *Pellegrinaggio*, w: tenże, *Piccolo Dizionario Biblico*, wyd. 4, Roma 1982, s. 253; Rosso, art. cyt., s. 1085.

wydarzenia w dziejach królestwa”<sup>32</sup>, w niej „Bóg Izraela pragnie być czczony i w pewnym sensie spotykany”<sup>33</sup>.

Te tradycje są znane Jezusowi i On sam je zachowywał (por. IM 7; KKK 583), wyraźnym przykładem jest Jego pielgrzymowanie w wieku lat dwunastu do Jerozolimy na święto Paschy (por. Łk 2, 41-45; J 11, 55-56)<sup>34</sup>. Skoro można powiedzieć, że Stary Testament dał podstawy do przeżywania wiary połączonej z ideą pielgrzymowania, to Chrystus podejmuje tę formę życia ukazując jej pełną głębię. Według św. Jana to właśnie w ramach trzech wielkich żydowskich świąt następuje większość czynów i mów Jezusa<sup>35</sup>, w którym sam Bóg stał się „Pielgrzymem” przychodząc do człowieka i spotykając się z nim na ludzkich drogach życia<sup>36</sup>.

Również pierwsi chrześcijanie pochodzenia żydowskiego nawiedzali Jerozolimę aż do czasu gdy zostali wyrzuceni z synagogi żydowskiej. Także później przybywali oni do tego miasta, ale już nie do miejsc ważnych dla Żydów (ci po zburzeniu świątyni gromadzą się jedynie pod murem płaczu) lecz bardziej związanych z samym Chrystusem. Chrześcijanie nadal pozostają pielgrzymami, tak jak Abraham, będąc tu na ziemi tylko obcymi i przechodniami a ich prawdziwą ojczyzną jest niebo. Jednak od czasu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i Zesłania Ducha Świętego wraz z misją głoszenia Ewangelii całemu światu (por. DM 9) zmienia się niejako ten ziemski kierunek wędrowania: dotychczas fundamentalne centrum stanowiła Jerozolima do której się zmierzało a teraz Kościół kieruje się niejako od tego miejsca w stronę granic świata (por. Dz 1, 8. 28. 31; 13, 47; Łk 2, 32; 24, 47)<sup>37</sup>.

### **3. Pielgrzymki chrześcijańskie**

W pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa pielgrzymowanie nie było zbyt akcentowane przez pierwotne wspólnoty Kościoła, a to ze względu na ogólny brak stałych miejsc kultu i doświadczane prze-

---

<sup>32</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 25.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego*, s. 4.

<sup>34</sup> George, art. cyt., s. 662; Ohler, dz. cyt., s. 9-10.

<sup>35</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 36.

<sup>36</sup> Rosso, art. cyt., s. 1087-1088.

<sup>37</sup> Tamże, s. 1088.

śladowania. Jeżeli jednak spotyka się ich pierwsze zaczątki to raczej ograniczały się one jedynie do nawiedzania miejsc życia Jezusa<sup>38</sup>. W chrześcijaństwie zasadniczo pielgrzymki były podzielone na dwa fundamentalne rodzaje: pobożnościowe<sup>39</sup> i pokutne<sup>40</sup>. Celem tych pierwszych jest przede wszystkim dziękczynienie za Boże łaski, jak również pragnienie „szukania Boga” oraz prośby związane z sytuacjami albo trudnościami w jakich znalazł się człowiek czy wspólnota. Te drugie natomiast podejmowane są w duchu wynagrodzenia za bardzo ciężkie grzechy lub jako wypełnienie podjętego ślubowania<sup>41</sup>.

Należy zauważyć, że właściwie św. Paweł i pierwsi przepowiadający Ewangelię Chrystusa udawali się do Jerozolimy, ale nie po to by konkretnie zobaczyć miejsca związane z samym Jezusem, lecz przede wszystkim w tym celu, aby spotkać się z naocznymi świadkami życia i zmartwychwstałego Chrystusa, czyli Apostołami i Jezusowymi uczniami. Później kiedy na skutek prześladowań chrześcijanie rozeszli się po świecie to wspólnota jerozolimska zawsze była przez nich uważana za rdzeń chrześcijaństwa. Choć równocześnie stosunkowo wcześniej

---

<sup>38</sup> Cl. Kopp, *Pèlerinages aux lieux saints antérieurs aux croisades*, DBS (1966), t. 7, s. 589-605; Ch. Maxime, *Le pèlerinage en terre sainte. Rencontre avec la sainte humanité du Christ*, LV 13(1958), s. 227-240; Rosso, art. cyt., s. 1089.

<sup>39</sup> Szczególnie chodzi o pielgrzymki podejmowane w celu uproszenia łask duchowych, oraz materialnych – najczęściej uzdrowienia (np. z chorobą oczu udawano się do św. Tekli, z boleściami żołądkowymi do św. Antoniego, z trądem do św. Jakuba, itd.), a także w charakterze dziękczynnym. De Fiores, dz. cyt., s. 198.

<sup>40</sup> Wymiar pokutny pielgrzymek bardzo wyraźnie zaznaczał się w epoce średniowiecza. Szczególnie w związku z tym elementem akcentowano wyraźniej wstawiennictwo świętych za grzesznikami, wskazując nawet na to, iż z momentem wejścia do sanktuarium są owemu człowiekowi odpuszczane jego grzechy. Podejmowano również pielgrzymki, których charakter pokutny był publicznie widoczny. Zob. C. Vogel, *Le pèlerinage pénitentiel*, *Revue des sciences religieuses* 38(1964), s. 113-153; De Fiores, dz. cyt., s. 198; Ohler, dz. cyt., s. 65-69; W. Jagustyn, *Stacje Pieszej Pielgrzymki Rzeszowskiej. Wymowa pastoralno – religijna trasy*, w: *My z rzeszowskiej ziemi. 20 – lecie Pieszej Pielgrzymki Rzeszowskiej na Jasną Górę 1978 –1997*, S. Słowik (red.), Rzeszów 1997, s. 15.

<sup>41</sup> Schmidt-Clausing, art. cyt., k. 1541.

zaistniało dla chrześcijan drugie centrum, a mianowicie Rzym, jako główne miasto cesarskiego imperium, gdzie żyli i zginęli męczeńską śmiercią najznacniejsi świadkowie Jezusa Chrystusa, którymi byli Apostołowie św. Piotr i św. Paweł<sup>42</sup>. Tak więc obok Jerozolimy, chrześcijańska wspólnota w Rzymie stała się miejscem przyciągającym do siebie ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa<sup>43</sup>. Wprawdzie w tamtych czasach podróżowanie po ogromnym obszarowo cesarstwie nie należało do łatwych spraw, to jednak było możliwe i powszechnie przyjęte oraz należy przyznać, iż pierwsi chrześcijanie okazali się w tym zakresie dosyć ruchliwi<sup>44</sup>. W ten sposób powoli zaczęła się rozwijać chrześcijańska idea pielgrzymowania w której można wyodrębnić trzy wielkie kierunki rozwoju.

### **3. 1. Od spotkania ze świadkami do nawiedzania relikwii**

Najpierw chrześcijanie odwiedzali Apostołów oraz pierwsze wspólnoty wierzących, ponieważ oni byli świadkami życia, cierpienia i zmartwychwstania Jezusa a także podejmowali się wobec przybywających duchowej opieki. Jednak po śmierci pierwszych świadków miejsca ich pochówku stawały się celami podróży wiernych, przez co chrześcijanie oddawali cześć tym, którzy wprowadzili ich we wiarę i w ten sposób wyrażali swój związek z nimi. W dniu śmierci pierwszych świadków Chrystusa – czyli w dniu odejścia do domu Ojca - do ich

---

<sup>42</sup> Właściwie to dopiero od czasu Konstantyna Wielkiego wzrasta ruch pielgrzymkowy do Jerozolimy aż do takich rozmiarów, że powoduje to krytyczne stanowisko świętych: Hieronima, Augustyna, Grzegorza z Nisy, przeciwko związanym z tym nadużyciom. Poprzez wydarzenia związane z wyprawami krzyżowymi dochodzi do tego, że w wieku XI każda bardziej znakomitsza osoba chciała pielgrzymować do Ziemi Świętej. De Fiores, dz. cyt., s. 198; Schmidt-Clausing, art. cyt., k. 1540; B. Köttling, *Wallfahrt. III. Gegner; Kritik*, LThK, t. 10, Freiburg 1966, k. 945; Ohler, dz. cyt., s. 224-225.

<sup>43</sup> Pielgrzymki udające się do Rzymu, aby uczcić groby Apostołów św. Piotra i św. Pawła mają swoją charakterystyczną nazwę: „ad limina apostolorum”. Tak właśnie określa się pielgrzymowanie biskupów z Kościołów lokalnych do Rzymu, które zgodnie z prawem kościelnym obowiązani są podejmować co pięć lat. KPK kan. 399-400. Por. Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 103.

<sup>44</sup> Mödl, s. 147.



grobów, pielgrzymowali chrześcijanie nawet z bardzo odległych stron. Początkowo odnosiło się to tylko do zmarłych Apostołów i najwcześniejszych uczniów, ale wkrótce kierowano się również do grobów tych, którzy za swoją wiarę oddali życie poprzez męczeństwo. Równocześnie powiększał się ten krąg o tych, którzy dawali świadectwo wiary na drodze świątobliwego życia. W ten oto sposób ludzie pielgrzymowali do grobów, ale również i miejsc gdzie złożone zostały relikwie nie tylko *męczenników* lecz i *wyznawców* idących z męstwem oraz zdecydowaniem chrześcijańską drogą pomimo przeciwności, częstych prześladowań, a w ówczesnych czasach przeważnie doznawali oni zesłania, więzienia i powszechnej wzgardy<sup>45</sup>. Zwykle ich droga życia mocno naznaczona była znamieniem krzyża oraz cierpienia i tak stawali się oni świadkami chrześcijańskiego postępowania w którym odzwierciedlało się podobieństwo do doświadczeń przeżywanych przez samego Jezusa.

Obok grobów świętych, podróżujących chrześcijan, coraz bardziej zaczynały interesować miejsca w których wcześniej realizowały się szczególne wydarzenia zbawcze<sup>46</sup>. Tam też odwiedzali oni wspólnoty, sprawowali wraz z nimi liturgię i doznawali ich gościnności. Wydarzenie o charakterze religijnym charakterystyczne dla danego miejsca stawało się równocześnie niejako jego „świętą historią” i zachęcało nierzadko do osiedlania się wokół niego pewne grupy ludzi, którzy chcieli je zachować żywym, oni też troszczyli się o to miejsce i jego teologię. Na temat świętych miast Palestyny z okresu wczesnego IV stulecia dowiadujemy się właśnie na podstawie relacji pielgrzymów. Z roku 333 zachował się *Dziennik anonimowego pielgrzyma*, prawdopodobnie urzędnika cesarskiego, który drobiazgowo wylicza wszystkie etapy swej podróży z Bordeaux do Jerozolimy<sup>47</sup>. Zaś w roku 381 wyrusza na Wschód, w bardzo długą pielgrzymkę liczącą trzy lata, poprzez Egipt, Palestynę i wraca do Konstantynopola, niejaka Egeria.

---

<sup>45</sup> Por. Rosso, art. cyt., s. 1089; E. Sauser, *Wallfahrt(swesen). III. Wallfahrten in christlichen Bereich*, w: *Sacramentum Mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, t. 4, K. Rahner (red.), Freiburg – Basel – Wien 1969, k. 1246.

<sup>46</sup> Ohler, dz. cyt., s. 21.

<sup>47</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 51.

Prawdopodobnie była ona zamożną kobietą, należącą do duchowej wspólnoty i sporządziła ze swojej podróży opis. Przedstawiła w nim miejsca związane z historią zbawienia, które odwiedziła i opisała tamtejsze gminy chrześcijańskie, ich liturgię oraz życie tych wspólnot<sup>48</sup>.

Uprzywilejowana sytuacja niektórych sanktuariów, które znajdowały się w pobliżu głównych dróg lądowych i morskich oraz na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych wpływała również na ich powodzenie u pielgrzymów. „W IV stuleciu wiele ważnych ośrodków pielgrzymek znajdowało się w Azji Mniejszej”<sup>49</sup>. Z czasem powstawały w miejscach nawiedzanych przez pielgrzymów zajazdy budowane przez biskupów lub mnichów w celu zakwaterowania lub pokrzepienia podróżujących chrześcijan<sup>50</sup>.

Można zauważyć, że dotychczas zostały przedstawione trzy etapy rozwoju chrześcijańskiego pielgrzymowania: 1) odwiedzanie pierwszych świadków wraz z ich wspólnotami w Jerozolimie i Rzymie, 2) nawiedzanie grobów Apostołów, męczenników i wyznawców, oraz 3) przybywanie do świętych miejsc. Z biegiem czasu dochodzi do tego jeszcze jeden element, będący na początku właściwie ubocznie pojawiającym się zjawiskiem, który jednak mocno rozszerzył istotę pielgrzymek. Przed opuszczeniem tego szczególnego miejsca pielgrzymi chcieli zabrać ze sobą coś świętego, jakąś relikwię czy też rzecz, która się z nią stykała. Wiemy o tym, że niektórzy ze starożytnych pielgrzymów wybierali się w podróż właśnie w takim tylko celu<sup>51</sup>. Pielgrzymi często zabierali ze sobą pamiątki, na które w początkowym okresie składały się woreczek z ziemią z miejsca zmartwychwstania, lub w późniejszym nieco czasie flakonik świętej oliwy albo kawałek wosku z lampy używanej przy Grobie Pańskim lub trochę wody z pobliskiego źródła<sup>52</sup>. Bywało również tak, że zabierali oni ze sobą do swych do-

---

<sup>48</sup> Rosso, art. cyt., s. 1089; Sauser, *Wallfahrt(swesen). III. Wallfahrten in christlichen Bereich*, k. 1246.

<sup>49</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 48.

<sup>50</sup> Ohler, dz. cyt., s. 13-19.

<sup>51</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 57; Ohler, dz. cyt., s. 50-57.

<sup>52</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 55. „To zamiłowanie do relikwii pociągnie zresztą za sobą wiele nadużyć: nie tylko rozmnożenie się wątpliwych relikwii, lecz także walki dla zdobycia szczątków świętego, handel i kradzież relikwii wszelkiego rodzaju”. Tamże, s. 57. Pewna „moda” na kolekcjonowanie

mów np. kamień albo fragment szaty, lub też jakikolwiek przedmiot jakiegoś świętego czy nawet fragment z jego kości, czyli po prostu relikwię. Te pamiątki były później w ich domach w szczególny sposób czczone, nie tylko przez tych, którzy je ze sobą przywieźli, ale również przez ich krewnych, wprawdzie nie mogących do tych świętych miejsc pielgrzymować, lecz do których ich fragment w postaci owych relikwii niejako sam przybywał.

Przywożone przez pielgrzymów relikwie wkrótce nabyły szczególnego znaczenia, tym większego o ile trudniejszym był dostęp do miejsc świętych. Już Juliusz Apostata kazał zasypać miejsce śmierci Jezusa i zabudować pogańskim gajem, aby został zniszczony charakter chrześcijańskiego miejsca pielgrzymkowego. Do jeszcze gorszej sytuacji doszło 250 lat później. W VII wieku mahometanie przez dłuższy czas zamknęli święte miejsca w Jerozolimie i całej Palestynie oraz chcieli chrześcijan całkowicie stamtąd wyprzeć a obecne tam chrześcijaństwo wykorzenić. Tak np. w 666 r. po Chrystusie odcięli oni całą skałę z Jezusowego grobu<sup>53</sup>, aby chrześcijanie nie mieli żadnego miejsca kultu. W wieku XI pielgrzymi nie mogli wejść do Jerozolimy jeżeli wpierw nie zapłacili muzułmanom specjalnej opłaty. Nierzadko też indywidualni pielgrzymi łączyli się w większe grupy, co zapewniało większą ochronę podczas drogi przez tereny nieprzychylnie nastawione do chrześcijan podróżujących w celach religijnych<sup>54</sup>. Bywało w nich nawet 700 osób a nawet w roku 1065 biskup z Bamberg (w Niemczech) prowadził pielgrzymkę składającą się z 12000 osób, która została zaatakowana przez arabskich beduinów<sup>55</sup>.

W ten oto sposób relikwie wciąż nabierały coraz większego znaczenia, a dominującą rolę zaczęły odgrywać przede wszystkim groby Apostołów, które znajdowały się w Zachodnim Kościele oraz miejsca posiadające pamiątki rozumiane jako „relikwie Chrystusa”.

---

relikwii jest wyraźnie zauważalna w środkowej Europie w czasie od VIII/IX wieku. Por. R. Oursel, *Pellegrini nel medio evo. Gli uomini, le strade, i santuari*, Milano 1979, s. 14-16; Rosso, art. cyt., s. 1092-93.

<sup>53</sup> Mödl, s. 148.

<sup>54</sup> Ohler, dz. cyt., s. 40-43.

<sup>55</sup> G. Mollat, *Pellegrinaggio. II. Nel cristianesimo*, w: *Enciclopedia Cattolica*, t. 9, P. Paschini (red.), 1952 Firenze, k. 1083.

Takim ośrodkiem stał się przykładowo Rzym, gdyż tu były groby Apostołów św. Piotra i św. Pawła. Nieco później wielkiego znaczenia nabyło również Santiago de Compostela, gdzie czczono doczesne szczątki pierwszego Apostoła męczennika św. Jakuba<sup>56</sup>, o której to miejscowości według starożytnych wyobrażeń myślano, że leży na końcu świata. Obok grobów Apostołów były jednak inne miejsca, które stawały się celem pielgrzymek, a szczególnie te zawierające jakieś relikwie, z nich zaś osobliwie świątynie szczycące się posiadaniem relikwii uznawanych za Chrystusowe. Warto jeszcze nadmienić, że wpływ pobożności bizantyńskiej spowodował oddawanie szczególnej czci św. Michałowi Archaniołowi, gdzieś już od początku IV stulecia i znane są takie jego sanktuaria jak Monte Gargano we Włoszech czy Saint-Michel w Normandii<sup>57</sup>.

### ***3. 2. Od nawiedzania relikwii Chrystusa do pielgrzymek eucharystycznych***

Św. Helena, matka cesarza Konstantyna Wielkiego była znana jako bardzo gorliwy pielgrzym i mimo swego podeszłego wieku udała się około 324 roku do Palestyny, aby zobaczyć miejsca ważne dla chrześcijan ze względu na ich związek ze świętymi wydarzeniami. Tam też, według tradycyjnego przekazu, kazała szukać krzyża Chrystusa, który był narzędziem Jego śmierci a przez to wyjątkową relikwią, gdyż został zroszony Najświętszą Krwią Jezusa<sup>58</sup>. Po odnalezieniu Chrys-

---

<sup>56</sup> Właściwie początki tego sanktuarium zawierają wiele tajemnic do dzisiaj nie wyjaśnionych. Z innych miejsc do których udawały się najliczniejsze pielgrzymki to sanktuaria: św. Marcina z Tours, św. Tomasza Becketa z Canterbury, św. Michała Archanioła na górze Gargano. Rosso, art. cyt., s. 1092; Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 65-67, 79-80, 121-129; Ohler, dz. cyt., s. 24-26, 30-32.

<sup>57</sup> M. Rojek, *Angelologia i demonologia. Skrypt dla studentów teologii*, Przemyśl 1999, s. 72-76; Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 108-109, 125-127.

<sup>58</sup> „Wg tradycji sięgającej IV w. został odnaleziony podczas wykonywania na zlecenie Heleny prac związanych z usuwaniem pogańskich budowli na Golgocie krzyż i in. narzędzia męki Chrystusa; ufundowała (ona) bazyliki Narodzenia w Betlejem oraz Grobu Chrystusa w Jerozolimie; drzewo Krzyża świętego miała Helena sprowadzić do Rzymu, gdzie w pobliżu swego pałacu ufundowała bazylikę Grobu Jerozolimskiego zwaną też bazyliką św. Heleny”.

tusowego krzyża, czczono go jako szczególna relikwia oraz stał się on wyjątkowym darem przekazywanym w drobnych fragmentach (drzazgach) przez wschodniorzymskich cesarzy. „Krzyż ten, zamknięty w relikwiarzu z pozłacanego srebra, pod czujną opieką strażnika, miał niezwykłą moc przyciągania: jak wynika z wielu tekstów, do Palestyny pielgrzymuje się, by uczcić «Święte Miejsce i bezcenny krzyż»”<sup>59</sup>. Kiedy dostęp do Jerozolimy został zablokowany wierni pielgrzymowali do tych ośrodków, w których owe niewielkie części krzyża się znajdowały. W taki sposób te nawiedzane miejsca pielgrzymkowe stawały się sanktuariami związanymi szczególnie z Chrystusem, były one spostrzegane jako „filie” Jerozolimy. W nich można było namacalnie zobaczyć oraz niejako doświadczyć świadectwa związanego z Synem Bożym, który stał się człowiekiem i przez swój krzyż dokonał zbawienia<sup>60</sup>. Od późnego średniowiecza ten rodzaj pielgrzymek udających się do relikwii Chrystusa przyjął całkiem odmienny kierunek rozwoju.

Wraz z rozpoczynającym się dwunastym stuleciem pojawia się na płaszczyźnie zjawiska jakim jest pielgrzymowanie całkiem nowy jego rodzaj, a mianowicie chodzi o pielgrzymki eucharystyczne, przeważnie poświęcone Świętemu Zbawicielowi. Właściwie pobożność eucharystyczna coraz mocniej staje się zauważalna w swych różnych modlitewnych formach już od wieku ósmego, szczególnie jest to dostrzegalne w krajach leżących bardziej na północy ówczesnych obszarów chrześcijańskich, gdzie Eucharystia będzie jakby mniej przyjmowana a bardziej oglądana i czczona<sup>61</sup>. Za tym nowym podejściem do

---

K. Kuźmak, *Helena*, w: *Encyklopedia Katolicka*, (red.) J. Walkusz, t. 6, Lublin 1993, k. 646.

<sup>59</sup> Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 44; D. Schaeffers, *Kreuz. IX. Geschichte der K.reliquien*, LThK, t. 6, Freiburg 1961, k. 614-615.

<sup>60</sup> W Polsce „od początku XVII w. popularnymi miejscami pielgrzymek stały się kalwarie, odtwarzające drogę krzyżową Chrystusa w Jerozolimie. Drogę taką, długości zazwyczaj około 30 kilometrów, znaczyły kaplice poświęcone kolejnym etapom Męki Pańskiej. Ich powstanie należy wiązać z rozwiniętym wówczas nurtem pobożności pasyjnej. Pielgrzymki do kalwarii miały niejako zastąpić wyprawę do Ziemi Świętej, trudno wówczas dostępnej”. Jackowski, *Rozwój pielgrzymek w Polsce*, s. 20.

<sup>61</sup> „Na podłożu adoracyjnego kierunku pobożności eucharystycznej, rozwijającego się zwłaszcza na przełomie XI i XII w., wyrosła m. in.



Eucharystii ukrywa się bardzo gwałtowna zmiana stylu życia, która właśnie mniej więcej od ósmego wieku zaczyna się powoli rozszerzać w ówczesnej Europie. Ludzie z wcześniejszego poczucia pewnej obcości w tym ziemskim świecie, spostrzeganego raczej w formie odbicia swoistego świata duchowego, przechodzą do większego zadomowienia się w doczesności, jako rzeczywistości najbardziej właściwej i własnej dla człowieka<sup>62</sup>. Oni zaczęli wyraźniej wyczuwać, że ziemski świat funkcjonuje według swoich własnych zasad, a im wyznaczone jest konkretnie określone miejsce. Jednocześnie dostrzegali w tej otaczającej ich rzeczywistości istnienie zła z którego człowiek powinien być wyzwolony, ale pozostawało pytanie: kto może tego dokonać? Ludzie dociekali: gdzie jest zauważalna w doczesnym świecie aktywność Boga?; czy naprawdę On w nim działa?; a może natura całego kosmosu jest autonomiczna i niezależna? Z tego labiryntu ludzkich pytań, poszukiwań i pesymistycznych wątpliwości jedyną drogą wyjścia była nauka o Bogu, który stał się człowiekiem. Treść wyzwalającego orędzia przypominała, iż Bóg nie zostawił tego świata i człowieka tylko na łaskę ślepego losu, ale posłał do nas swojego Syna i w osobie Jezusa Chrystusa znajduje się zbawienie dla wszystkich. Ten Jezus spotyka nas widzialnie i dotykalnie w Eucharystii, gdzie pod postacią konsekrowanego chleba obecny jest sam Bóg. Powstają jednak pytania: jak głęboko wnika w naszą materialną rzeczywistość ta Jego obecność? Czy On jest realnie obecny, a może istnieje raczej w formie znaku albo symbolu, który jedynie odpowiednio pobudza wiarę człowieka?<sup>63</sup>. Z takimi właśnie teologicznymi poszukiwaniami zmagano się prawie 300 lat i dopiero decydującą okazała się interwencja największego

---

uroczystość Bożego Ciała i związana z nią procesja teoforyczna”. A. Szafranski, *Eucharystia. VII. W duszpasterstwie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, R. Łukaszyk (red.), Lublin 1985, k. 1266; por. J. Szczyпка, *Wśród baldachimów i feretronów*, w: tenże, *Kalendarz Polski*, Warszawa 1979, s. 147-150.

<sup>62</sup> Mödl, s. 148.

<sup>63</sup> Por. J. Tyrawa, *Eucharystia. II. Dzieje problematyki*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, R. Łukaszyk (red.), Lublin 1985, k. 1243-1245; M. Rojek, *Eucharystia buduje Kościół: relacja między Kościołem a Eucharystią w kontekście doktrynalnym encykliki Papieża Pawła VI „Mysterium fidei”*, „Premisla Christiana”, t. 2, Przemyśl 1988/89, s. 44-46.

soboru średniowiecza, a mianowicie Soboru Laterańskiego IV w roku 1215 (por. BF II, 11). Na nim wyjaśniono wszelkie wątpliwości w tym zakresie: W Eucharystii następuje rzeczywista zmiana substancji chleba w substancję Ciała Pańskiego. Znakiem nadal pozostaje wprawdzie zewnętrzna postać chleba i wina, jednak substancją czyli tym co daną rzecz właściwie wyraża jest obecny Jezus Chrystus. W ten sposób uprawomocnione zostało to co już na całe stulecia wcześniej wyrażała pobożność ludzi – cześć i uwielbienie oddawane Eucharystii. Wyczulano wiernych na to, aby do Stołu Pańskiego przystępowali w stanie łaski i dlatego też przed Komunią św. ludzie korzystali z sakramentu spowiedzi<sup>64</sup>.

Grzechy przeciw Eucharystii były uznawane równocześnie jako wykroczenia przeciw samemu Bogu, również wszelka nieuwaga jest przy daleko posuniętej skrupulatności oceniana jako czyn karygodny. Zdarzało się, że przy zbyt rygorystycznym spojrzeniu na własną niedoskonałość, mimo tego, że biskupi zabraniali tak czynić, niektórzy wierni wprawdzie przystępowali do Komunii św. jednak nie odważali się przyjętej Najświętszej Hostii połknąć, lecz brali ją do własnych domów i umieszczali w odpowiednim przezroczystym naczyniu, aby móc codziennie się modlić wobec obecności tej eucharystycznej postaci konsekrowanego chleba<sup>65</sup>. Kiedy jednak owa Święta Hostia upadła na ziemię to zdarzenie takie oceniane było jako świętokradztwo i wiązał się z tym obowiązek poniesienia odpowiedniej kary. Często dokonywano tego przez wybudowanie tzw. pokutnego kościoła lub kaplicy i właśnie te świątynie stawały się potem miejscem pielgrzymek, których celem był sam Chrystus. Jeżeli jeszcze z tym związane było wydarzenie jakiegoś nadzwyczajnego objawienia nawiązującego do Eucharystii, które niejako namacalnie potwierdzało, że tutaj rzeczywiście obecny jest Bóg i Jego moc (np. widziano Najświętszą Krew Jezusa, lub bolesną Jego twarz)<sup>66</sup> to sanktuarium takie przyciągało niezliczone rzesze wiernych.

---

<sup>64</sup> Szafrński, art. cyt., k. 1266.

<sup>65</sup> Mödl, s. 148; por. J. C. Cruz, *Cuda eucharystyczne i eucharystyczne zjawiska w życiu świętych*, Gdańsk 1993, s. 207.

<sup>66</sup> Por. Cruz, dz. cyt., s. 50-55, 60-61.

Pielgrzymi byli świadomi, że w danym miejscu Boski Zbawiciel jest obecny pośród swego ludu, iż właśnie tam usłyszą nowe treści o Jezusie Chrystusie i spotkają Go w szczególny sposób. Kiedy się wyspowiadają w tej świątyni i przyjmą Najświętsze Ciało Chrystusa, będą się do Niego modlić i przypomną sobie uczynione przez Niego właśnie w tym miejscu cuda to mogą osobliwie przeżyć bliskość Boga i doznać od Niego szczególnych łask. Jednak wraz z czasem niejako na kanwie eucharystycznych pielgrzymek, gdzie wierni kierują swoją główną uwagę na Chrystusa, zaczyna powoli pojawiać się nowa forma tej religijnej praktyki, która przesuwając swoją uwagę bardziej w stronę Maryi, ściśle związanej z tajemnicą Boskiego Zbawiciela.

### ***3. 3. Pielgrzymowanie maryjne – od znaku Wcielenia do symbolu Kościoła***

Od XIV wieku zaczynają niezwykle dominować w Kościołach lokalnych pielgrzymki maryjne<sup>67</sup>. Właściwie są one w pewnym zakresie kontynuacją pielgrzymek eucharystycznych, z tym tylko, że ich centralnym tematem staje się Wcielenie Syna Bożego, które jest nierozwalnie związane z dziełem zbawienia i tajemnicą sakramentalnie obecną w każdej sprawowanej Mszy św. Zagadnienie wyzwolenia człowieka z grzechu było również ukazywane w powiązaniu z osobą Maryi, dzięki której Syn Boży pod działaniem Ducha Świętego stał się Człowiekiem. Osobliwie prezentacja tej prawdy w miejscach pielgrzymkowych dokonuje się najczęściej poprzez ukazywanie postaci Maryi wraz z Boskim Dzieciątkiem, lub też jako „Matka Boga - Króla”, która przedstawia światu Bożego Syna jako Dziecię, aby mu błogosławił<sup>68</sup>. Także spotyka się takie formy jak: osoba Maryi jako życzliwa Wstawienniczka podtrzymująca i pokazująca na swym ręku

---

<sup>67</sup> Gwałtowny rozwój kultu maryjnego na całym Zachodzie nastąpił w wiekach XII i XIII co mocno wpływa na powstawanie nowych sanktuariów poświęconych Maryi i w konsekwencji przyciąga coraz więcej wiernych w pielgrzymkach do tych miejsc. Do znanych wówczas sanktuariów maryjnych zalicza się Chartres, Clermont, Liesse, Rocamadour w Quercy, Walsingham w Anglii czy Marizell w Austrii. Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 129-131.

<sup>68</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 432-433.

Dziecię Jezus, albo jako bolesna Matka przytulająca do swego łona zmarłego Syna. Zawsze więc wraz z postacią Maryi będzie podkreślana prawda, że Bóg stał się Człowiekiem i właściwie nie chodzi w pierwszym rzędzie o Maryję ale o fundamentalną treść jaką jest Wcielenie, które się poprzez Nią zrealizowało. Istotnie przez aktywne macierzyństwo Maryi wierni zbliżają się do Chrystusa, który jest Pośrednikiem do Ojca<sup>69</sup>.

Przez taki sposób przedstawiania zostały jednakowoż wprowadzone pewne elementy pobożności maryjnej, które w centrum zainteresowania pielgrzymów podsuwają postać Maryi jako Patronki, Wstawienniczki czy wzoru dla chrześcijan. To przesunięcie akcentu na osobę Maryi zawsze jednak pozostawało spojrzeniem chrystocentrycznym, ponieważ we wszystkich maryjnych miejscach pielgrzymek podstawą całej celebracji była i wciąż jest Eucharystia – czy to w formie liturgii Mszy św., czy też jako adoracja Najświętszego Sakramentu. Również należy zauważyć, że niektóre treści dawniejszych modlitw zapraszają całe stworzenie do tego by ono wraz z człowiekiem wychwalało Boga, albo razem z nim ku Bogu się kierowało. Pięknym przykładem takiej właśnie modlitwy są słowa z Pieśni trzech młodzieńców zawartej w Księdze Proroka Daniela 3, 51-90, np.: „Wszystkie Pańskie dzieła , błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki. Aniołowie Pańscy błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki. Niebiosa błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki (57-59), (...) Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki (82), (...) Słudzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki. Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki. Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki (85-87), (...) Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo wiecznie trwa Jego łaskawość. Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana (89-90)”<sup>70</sup>. Właśnie w takim duchu należy widzieć tych modlących się pielgrzymów w sanktuariach maryjnych, którzy zwracają się do Maryi aby Ona pomogła im się modlić i wraz z nimi wychwalała Boga. W tym

---

<sup>69</sup> Rosso, art. cyt., s. 1099; Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 163.

<sup>70</sup> Tekst tej modlitwy zawarty jest w brewiarzu, np. w jutrzni na niedzielę pierwszego tygodnia.

sensie Maryja pomaga wierzącym jako modląca się razem z nimi i wstawiająca się za nimi. Takie rozumienie roli Maryi w sanktuariach poświęconych Jej osobie dominuje również we współczesnych maryjnych pielgrzymkach.

Z końcem XVI wieku pojawiają się też nieliczne miejsca pielgrzymkowe poświęcone uczczeniu tajemnicy Boga Trójjedynego w których Najświętszy Bóg w Trójcy Osób staje się celem i centrum pewnych form pobożności charakterystycznych dla danego sanktuarium. Zwykle powstawały one w związku z mistycznymi objawieniami. Jednak z czasem okazywało się, że niektóre z nich zmieniały swe pierwotne znaczenie na skutek nacisku wiernych na maryjne miejsca pielgrzymkowe, gdyż w wielu z tych świątyń znajdowały się obrazy przedstawiające koronowanie Maryi przez Trójcę Świętą. Ten motyw był dla ludzi, charakteryzujących się mocną ale czasami niezbyt teologicznie pogłębioną wiarą, bardziej uchwytnym niż teologiczne prezentowanie danego pielgrzymkowego sanktuarium jako miejsca szczególnego spotkania z Trójjedynym Bogiem<sup>71</sup>.

Można zauważyć, że na miejsce wielu bardzo dawnych sanktuariów i to nawet dosyć znacznych, które odeszły nieco w zapomnienie pojawiły się przede wszystkim ośrodki kultu maryjnego szczególnie o charakterze narodowym lub lokalnym, jak np. w Europie: Częstochowa, Loreto, Marizell, czy nieco bliżej w czasie Lourdes, Fatima a w Ameryce Guadalupe. Rozwój pielgrzymek maryjnych, aż do roli najbardziej znaczących pośród całego ruchu pielgrzymkowego, następuje w zdecydowany sposób w następstwie różnych maryjnych objawień. Wiodącą rolę spełnia tutaj sanktuarium powstałe w Lourdes<sup>72</sup>.

W czasach współczesnych raczej dominują maryjne miejsca pielgrzymkowe zmieniając jednak częściowo swój sens w tym znaczeniu, że to Maryja przesuwana jest bardziej w centrum pielęgnowanych w nich form pobożności, a mianowicie jako Niepokalana, np. w Lourdes czy w Fatimie. W tym kontekście niejako w całkiem nowej formie powraca zagadnienie niemożliwości zbawienia się człowieka tylko na

---

<sup>71</sup> Mödl, art. cyt., s. 149.

<sup>72</sup> J. Galot, *Le pèlerinage à Lourdes et la dévotion à la Vierge*, LV 13 (1958), s. 249-257; Rosso, art. cyt., s. 1095; Chélini, Branthomme, dz. cyt., s. 227-228.



podstawie swoich własnych ludzkich zdolności i wysiłków. Bolesne przeżywanie przez ludzi konsekwencji grzechu pierworodnego na wszystkich poziomach życia począwszy od słabości moralnej poprzez ograniczenia dotyczące osoby i społeczności ciągle kierowało ich do szukania pomocy, aby je przewartościować. Na przykładzie Maryi Niepokalanej coraz wyraźniej dominującej w formach pobożności proponowanych pielgrzymom w sanktuariach Jej poświęconych chrześcijanie uświadamiali sobie, że poprzez działanie samego Boga człowiek został wyrwany i wyzwolony z diabelskich więzów wynikających z grzechu pierworodnego. Pierwszym członkiem Kościoła na którym ukazana została zbawcza moc miłosiernego Boga jest Maryja, „zachowana nie-  
tknięta od wszelkiej zmały grzechu pierworodnego” (BF VI, 89) i „pełna łaski” (Łk 1, 28). Niepokalanie Poczęta Maryja wskazywała na Tego, który dokonał zbawienia – na Jej Syna Jezusa Chrystusa, oraz iż to wyzwolenie z grzechu jest przekazywane przez Mistyczne Ciało Chrystusa czyli Kościół.

Ta cała teologiczna prawda o odkupieniu człowieka niekiedy zbyt trudna do rozumowego pojęcia w swym dogmatycznym ujęciu dla zwykłych wiernych była bardziej pojmowalna i przyswajalna na płaszczyźnie intelektu, woli a także władz zmysłowych dla pielgrzymów w sanktuarium Tej, która na sobie ukazywała owoce nieskończonej miłości Boga. Tym bardziej okazywało się to owocne, gdyż przecież każde pielgrzymowanie prawie, że nierozzerwalnie związane było z sakramentem pojednania, uczestnictwem w Eucharystii, w adoracji Najświętszego Sakramentu, obok określonych maryjnych form praktykowanych w danym sanktuarium. Maryja w takim miejscu po prostu staje się pewnym wprowadzeniem w tajemnicę Wcielenia Boga, w całą moc obrony przed skutkami grzechu pierworodnego i wszelkich grzechów uczynkowych, oraz widziana jest jako Przewodniczka prowadząca ku Chrystusowi obecnemu w Eucharystii. „Właściwie w sanktuariach maryjnych, mocą działającego Ducha Świętego aktualizuje się i ustawicznie spełnia tajemnica Wcielenia. Przez obecność bowiem i macierzyńskie posłannictwo Maryi Chrystus posłany od Ojca nadal wkracza w świat do serc i rodzin, w życie społeczne i kulturowe

ludów i narodów”<sup>73</sup>. Również postać Maryi jest dla zgromadzonych pielgrzymów obrazem Kościoła<sup>74</sup>, który nabiera kształtów namacalnej wspólnoty z Bogiem i między ludźmi a przez to może być bardziej przez nich doświadczalnie przeżywany, z którym będą się oni bardziej identyfikować w swym życiu indywidualnym i społecznym.

\* \* \*

Niezależnie od tego w jakich aspektach prezentuje się wydarzenie pielgrzymowania pozostanie ono w swym najgłębszym i najbogatszym aspekcie tajemnicą której do końca nie da się wyjaśnić. Jak wyraźnie świadczą o tym wszelkie opisy i relacje uczestników pielgrzymek od czasów najwcześniejszych w historii chrześcijaństwa, a także nasze własne i osobiste, po prostu najbardziej skrywane doświadczenia i przeżycia, które miały miejsce w nawiedzanych przez nas sanktuariach. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że nie da się precyzyjnie opisać i ukazać wnętrza serca chrześcijanina w którym zawsze obecne jest otwarcie na Jezusa Chrystusa Zbawiciela i rzeczywistość nadprzyrodzoną oraz na obecność Ducha Świętego działającego uprzedzająco i wspomagająco (por. KKK 2001) w procesie pielgrzymowania rodzaju ludzkiego poprzez ziemię do domu Boga Ojca.

Zwykle w pielgrzymkowych sanktuariach bywa wiernym przedstawiana nie tylko historia danego szczególnego miejsca ale również ukazywane jest świadectwo wiary ludzi, którzy tam doznali łaski samego Boga. Zaś podczas sprawowanych nabożeństw pielgrzymom ukazuje się całą historię zbawienia wraz z takimi charakterystycznymi wydarzeniami jak wejście Boga w życie człowieka i świata oraz dokonane przez Chrystusa dzieło zbawienia. Widać więc, że pielgrzymowa-

---

<sup>73</sup> J. Nalaskowski, *Sanktuarium w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Peregrinus Cracoviensis* (Uniwersytet Jagielloński. Instytut Geografii), A. Jackowski (red.), Zeszyt 5/1997, Kraków, s. 32.

<sup>74</sup> Maryja jako wzór Kościoła jest ukazywana w nauczaniu Sob. Wat. II (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, rozdział VIII), Adhortacji Pawła VI *Marialis cultus* (w numerach od 16-24), Encyklice Jana Pawła II, *Redemptoris Mater* (w II części zatytułowanej „Bogarodzica w pośrodku pielgrzymującego Kościoła”, oraz w numerach 42-47).

nie do sanktuariów i innych miejsc Bożej łaski wprowadza człowieka w głębsze rozumienie tajemnicy Boga, Kościoła, człowieka i otaczającego go świata.

## SOMMARIO

### *Il pellegrinaggio ai luoghi della grazia di Dio nella prospettiva del Grande Giubileo*

L'articolo sotto titolo sopra menzionato tenta di presentare il tema del pellegrinaggio cristiano non esattamente dal punto di vista storico, ma piuttosto rivolgendo l'attenzione al pellegrinaggio ed i santuari (in altre parole alla funzione e il luogo) come un fenomeno santificante l'uomo. Il punto di partenza: l'atto pellegrinaggio costituisce attraverso spazi e millenni uno dei tempi forti dell'esperienza religiosa come lo presenta nell'ambiente dell'Anno Giubilare 2000 il Papa Giovanni Paolo II. Così si comincia la presentazione del tema dalle sue enunciazioni legati al tema del pellegrinaggio.

Il cammino che è la condizione reale ed itinerante dell'uomo come "homo viator", porta al tema delle condizioni religiosi del pellegrinaggio ai luoghi santi, non soltanto nel cristianesimo. La fattispecie del pellegrinaggio tocca molti aspetti, sia teoretici sia pratici. Collocandomi nell'ambiente cristiano mi sono limitato:

1. ai radici biblici del pellegrinaggio (il carattere salvifico – nell'Antico e Nuovo Testamento);
2. ai pellegrinaggi dei primi cristiani;
3. per giungere così a delle linee teologiche dello sviluppo dei pellegrinaggi:
  - dall'appuntamento con i testimoni di Cristo e degli Apostoli al andare a trovare le reliquie;
  - dal visitare le reliquie di Cristo ai pellegrinaggi eucaristici;
  - poi i pellegrinaggi mariani dal segno dell'Incarnazione al simbolo della Chiesa.

Nella conclusione si fa un piccolo riferimento all'aspetto pastorale dei pellegrinaggi.